

Jakie plany "Jonasza" na przyszłość?

Data publikacji: 7.01.2019 9:10

„Istnieje wiele poglądów na to, czym właściwie jest alkoholizm. Najbardziej sensowne określenie, przyjęte też przez „Anonimowych Alkoholików” (AA), określa alkoholizm jako chorobę, postępującą chorobę, z której nigdy nie można się wyleczyć, ale którą można powstrzymać. Wielu AA uważa także, że choroba ta jest połączeniem uczulenia fizycznego na alkohol z psychiczną obsesją picia, której nie można przezwyciężyć samą siłą woli i to bez względu na konsekwencje picia.”



Fot: Pixabay.com

Na terenie całej Polski działają Kluby Anonimowych Alkoholików. Nie inaczej jest również na terenie naszego powiatu. Wszędzie znajdują się osoby potrzebujące pomocy i są również osoby, które taką pomocą służą będąc właśnie osobami po różnego rodzaju przejściach.

Kluby AA, Stowarzyszenia czy poradnie znajdują się m.in. w Cieszynie, Ustroniu, Wiśle, Skoczowie.

Ostatnio spotkałem się z nowym Prezesem Skoczowskiego Stowarzyszenia Abstynenckiego – Klub „Jonasz” – Andrzejem Wróblewskim i zadałem mu kilka pytań związanych z działalnością i najbliższymi planami Stowarzyszenia.

[Andrzej Koenig] Czy mógłbyś przybliżyć naszym czytelnikom zasadę działania Stowarzyszenia „Jonasz”?

[Andrzej Wróblewski -], „Jonasz” jest Stowarzyszeniem Abstynenckim które jest organizacją posiadającą osobowość prawną, swój Statut, Zarząd Stowarzyszenia i członków, którzy zadeklarowali swoją przynależność do Stowarzyszenia

i nie są do końca osobami anonimowymi jak to ma miejsce w Wspólnocie AA (anonimowych alkoholików). Jednak stowarzyszenie abstynenckie zrzesza nie tylko osoby mające problem z alkoholem czy narkotykami; mamy to od zeszłego roku wpisane w nasz statut; ale również osoby współzależnione (nie mają problemu z alkoholem ale żyją w takim środowisku), sympatyków Stowarzyszenia (zwolennicy abstynencji i trzeźwego życia) oraz osoby w pełni anonimowe, które znamy jedynie z imienia czy pseudonimu.

- Do jakiego celu kiedyś powołano taki twór jak Stowarzyszenie Abstynenckie?

- Stowarzyszenie Abstynenckie zostało powołane jako grupa wsparcia dla osób wychodzących z problemu alkoholowego czy innego uzależnienia, dla współzależniowanych. Choroba alkoholowa to choroba duszy, ciała i umysłu. Każda osoba na nią potrzebuje głównie wsparcia i zrozumienia grupy. Samemu praktycznie trudno z tym walczyć. Dla takich osób właśnie jesteśmy grupą wsparcia. Nie ma lepszej terapii niż rozmowa uzależnionego z drugim uzależnionym. Jest to forma terapeutyczna, która działa w obie strony – uzależniony i przekazujący wsparcie.

- Jesteście Stowarzyszeniem więc z czego się utrzymujecie i jak wygląda współpraca np. z samorządem lokalnym?

- Wszyscy członkowie, którzy zadeklarowali swoją przynależność do Stowarzyszenia opłacają składki członkowskie. Są one jednak niewystarczające. Głównym środkiem na utrzymanie działalności jest dotacja od Urzędu Miasta od którego mamy duże wsparcie. Samorząd lokalny jest nam bardzo przychylny i pomocny. Współpracujemy również z Komisją ds. rozwiązywania problemów alkoholowych w której zasiada jeden przedstawiciel naszego Stowarzyszenia.

- Na co może liczyć osoba, która się do Was zgłosi i czy może liczyć na faktycznie anonimowość?

- Oczywiście osoba, która do nas przychodzi może liczyć na anonimowość, którą bardzo szanujemy, Na wsparcie, przyjaźń, na to że nie jest już osobą samotną ze swoim problemem, że może tutaj przyjść, porozmawiać, wypić kawę, herbatę czy nawet tylko posiedzieć wśród ludzi z podobnymi problemami.

- Zarząd nowy to i pewnie są nowe plany. Co planujecie jako Stowarzyszenie w 2019 roku i jaka najbliższa impreza będzie organizowana przez „Jonasza”?

- Chciałbym Stowarzyszenie troszeczkę rozhermetyzować, ostatnio stało się środowiskiem bardzo zamkniętym, hermetycznym. Chciałbym to zmienić. Na pewno nie stanie się to z dnia na dzień ale mam nadzieję, że małymi krokami z pomocą grupy uda nam się do tego doprowadzić. Chcemy bardziej się otworzyć, być bardziej dostępni dla ludzi, wyjść poza mury naszej świetlicy, być widocznymi na terenie Gminy, przyciągnąć nowych ludzi szczególnie tych młodych, unikać przepychanek i kłótni bo i takie mają miejsce w naszym środowisku. Staramy się dla naszych członków, sympatyków czy ich rodzin robić coś związanego z rozrywką czyli zabawy andrzejkowe, imprezy plenerowe, pikniki czy bale np. sylwestrowe. Robimy to aby pokazać takiemu człowiekowi i zachęcić go do tego, że można również spędzić miło czas bez alkoholu czy innych używek. Jest to także wspaniała integracja osób ze sobą. Najbliższym wydarzeniem organizowanym przez „Jonasza” będzie „Bał Walentynkowy” w Restauracji „Nowa Maja” 16 lutego o godzinie 19:00. Wszystkich chętnych i lubiących zabawę bez alkoholu serdecznie zapraszam. Bilety w cenie 85 zł do nabycia w siedzibie Stowarzyszenia przy ul. Rynek 19.

Chciałbym jeszcze dodać, że trzeźwość to nie jest tylko abstynencja. Abstynencja nie daje radości, trzeźwość to stan psychiki, duchowości, trzeźwość to styl życia i chodzi o to aby to sobie uświadomić. Taki stan można osiągnąć odwiedzając, spotykając się i wspierając m.in. w Stowarzyszeniu Abstynenckim np. „Jonasz” czy w każdym innym na terenie całego kraju.

- Dziękuję za rozmowę i przybliżenie działalności Stowarzyszenia oraz najbliższych planów.

Wszystkich zainteresowanych spotkaniami, poradami czy najbliższym Bałem Walentynkowym zapraszamy do siedziby Stowarzyszenia przy ulicy Rynek 19 w Skoczowie.

Andrzej Koenig